

UZASADNIENIE

wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 28.10.2021 r.	Sygnatura akt	II AKa 138/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, sygn. akt: II K 42/20, wyrok z dnia 10.02.2021 r.			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			

# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty			

wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu			

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
	<p>rażąca niewspółmierność kary, wyrażająca się w wymierzeniu oskarżonemu 15 lat pozbawienia wolności, przez co kara ta jest nieadekwatna do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności podmiotowo i przedmiotowo istotnych, dotyczących zdarzenia z dnia (...) r. i w konsekwencji nie spełnia ona swoich celów w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo			

zasadny albo niezasadny	
<p>Autor omawianego środka odwoławczego nie przedstawił przekonujących argumentów przemawiających za zaostrzeniem orzeczonej wobec oskarżonego T. G. kary pozbawienia wolności.</p> <p>Z jednej strony apelujący próbował zdeprecjonować istniejące w odniesieniu do oskarżonego okoliczności łagodzące, popadając również w zakresie ich oceny w sprzeczność, tj. uznając wzrastanie w dysfunkcyjnej rodzynie za okoliczność przemawiającą na korzyść oskarżonego (k. 417) by na kolejnej stronie apelacji ocenić ją jako całkowicie irrelevantną dla wymiaru kary (k. 418) - z drugiej zaś</p>	

strony
zaprezentował
chybione
argumenty na
poparcie
złożonego przez
siebie wniosku w
kwestii wymiaru
kary. Dobitnym
tego wyrazem
jest szerokie
akcentowanie
przez
apelującego, że
oskarżony
dopuścił się
zbrodni
zabójstwa w
wyniku
motywacji
zasługującej na
szczególne
potępienie.
Należy zatem
zauważyć, że
Sąd Okręgowy
dokonał
subsumpcji
zachowania
oskarżonego pod
normę art. 148
§ 1 k.k.,
przyjmując
odmienną
kwalifikację
prawną czynu
aniżeli wskazana
w akcie
oskarżenia (typ
kwalifikowany
zabójstwa z art.
148 § 2 pkt 1
k.k., tj. działanie
ze szczególnym
okrucieństwem).
Niezaskarżenie
przez
oskarżyciela
publicznego
wyroku co do

oceny prawnej,
czyni dalsze
uwagi w tym
kierunku -
zmiany
kwalifikacji
prawnej czynu,
tym razem na
typ
kwalifikowany, o
którym mowa
w art. 148 §
2 pkt 3 k.k.,
tj. zabójstwo
popelnione w
wyniku
motywacji
zasługującej na
szczególne
potępienie -
niedopuszczalnymi.
Na marginesie
należy
podkreślić, że
działanie z
błahego powodu
czy popelnienie
czynu bez
wyraźnego
motywu nie
uprawnia jeszcze
do przyjęcia,
że mamy do
czynienia z
działaniem
podjętym w
wyniku
motywacji
zasługującej na
szczególne
potępienie, na
którą oskarżyciel
publiczny w
złożonym
środku
odwoławczym
powoływał się
aż trzykrotnie.
Nie negując
możliwości

zaistnienia
sytuacji, gdy
właśnie brak
wyraźnego
powodu
determinować
może przyjęcie
działania przez
sprawcę w
wyniku
motywacji
zasługującej na
szczególne
potępienie,
podnieść należy,
iż każdorazowa
taka sytuacja
wymaga
odniesienia się
do realiów
konkretnej
sprawy.

Z uzasadnienia
apelacji wynika,
że oskarżyciel
publiczny
dopatruje się
rażącej
łagodności
orzeczonej kary z
powodu:

1.

niewwzględnienia
przez Sąd I
instancji
zachowania
oskarżonego
poprzedzającego
poderżnięcie
gardła M. G.,
relacji łączącej
oskarżonego z
pokrzywdzonym,
a także
zachowania T. G.
po popełnieniu
przestępstwa;

2.
przeszacowania
wartości
dowodowej
wyjaśnień
oskarżonego;

3.
niedoszacowania
uprzedniej
karalności
oskarżonego i
jego
dotychczasowego
stylu życia.

Oskarżyciel
publiczny
poprzestaje na
wskazaniu tych
okoliczności,
jako
uzasadniających
podniesiony
przez niego
zarzut, sąd ad
quem, odnosząc
się do każdego z
nich, nie będzie
szerzej omawiał
i analizował
innych
okoliczności,
które nie są
w tej apelacji
kwestionowane,
a które zostały
prawidłowo
dostrzeżone,
ocenione i
uwzględnione
przez sąd a quo
przy wymiarze
kary.

W ocenie Sądu
Apelacyjnego,
oskarżyciel
podnosząc
zarzut rażącej

niewspółmierności
kary pomija
istotę kary 25
lat pozbawienia
wolności i
nadaje prymat
społecznemu
oddziaływaniu
kary nad
prewencją
indywidualną.

W pierwszej
kolejności należy
wyjaśnić, że
rażąca
niewspółmierność
kary, o jakiej
mowa w art.
438 pkt 4 k.p.k.,
zachodzić może
tylko wówczas,
gdy na
podstawie
ujawnionych
okoliczności,
które powinny
mieć zasadniczy
wpływ na
wymiar kary,
można było
przyjąć, iż
zachodziłaby
wyraźna różnica
pomiędzy karą
wymierzoną
przez sąd
pierwszej
instancji a karą,
jaką należałoby
wymierzyć w
instancji
odwoławczej w
następstwie
prawidłowego
zastosowania w
sprawie
dyrektyw
wymiaru kary
przewidzianych

w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. C., Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, P., 1975, nr 3, s. 64; wyrok SN z 13.02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323).

Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut

z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SA w Łodzi z 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie – wyrok SA w Krakowie z 19.12.2000r., II AKa 218/00, wyrok S.A. we Wrocławiu z 30.05.2003r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

Za czyn zakwalifikowany z art. 148 § 1 k.k., dysponując sankcją od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, karą 25 lat pozbawienia

wolności albo
karą
dożywotniego
pozbawienia
wolności, Sąd
Okręgowy
wymierzył
oskarżonemu
karę 15 lat
pozbawienia
wolności,
określając
jednocześnie
system jej
wykonania, tj.
system
terapeutyczny
dla osób
uzależnionych
od alkoholu. Bez
wątpienia zatem,
w stosunku
do zagrożenia
ustawowego za
przestępstwo z
art. 148 § 1
k.k. (bo tylko
w obszarze typu
podstawowego
możemy się
poruszać),
wymierzona
oskarżonemu
kara 15 lat
pozbawienia
wolności
bezsprzecznie
jest nie tylko
karą
przewyższającą
dolny próg
ustawowego
zagrożenia, ale i
karą
wymierzoną w
maksymalnym
wymiarze, jeśli
chodzi o tzw.
karę
terminowego

pozbawienia
wolności za
zbrodnię
zabójstwa. W
świetle
powyższego nie
mogło uzyskać
aprobaty
stanowisko
prokuratora
jakoby wymiar
orzeczonej
wobec
oskarżonego
kary zbliżony
był do dolnej
granicy
ustawowego
zagrożenia.

Przewidziana w
polskim
systemie
prawnym kara
25 lat
pozbawienia
wolności, po
dożywotnim
pozbawieniu
wolności, jest
drugą karą pod
względem
surowości,
mającą przede
wszystkim
charakter
eliminacyjny
(zabezpieczający),
a jej nadrzędną
funkcją jest
wyeliminowanie
przestępcy ze
społeczeństwa.
Ugruntowane
orzecznictwo
Sądu
Najwyższego i
Sądów
Apelacyjnych
wskazuje, że

kara 25 lat
pozbawienia
wolności jest
instrumentem
represji o
wyjątkowym
charakterze i
cechuje się tak
znaczną
surowością, że
jest uważana
bądź to za
substytut kary
dożywotniego
pozbawienia
wolności, bądź
to za
"zamaskowaną
postać" tej
ostatniej kary.
Ze względu na
bardzo długi
czas izolacji
sprawcy, trudno
byłoby
racjonalnie
przypisywać
pełnienie jej
funkcji
resocjalizacyjnej.
Z tych przyczyn
należy
wystrzegać się
jej stosowania
wobec osoby
wymagającej
oddziaływań
resocjalizacyjnych
– na których
konieczność
wdrożenia
wobec
oskarżonego
wskazuje sam
oskarżyciel w
złożonej
apelacji, a który
to cel można
osiągnąć w
ramach

odpowiednio
dłużej
terminowej kary
pozbawienia
wolności (vide:
wyrok SA w
Białymstoku z
24.01.2019 r. II
Aka 201/18).

W złożonym
środku
odwoławczym
apelujący
koncentruje się
szczególnie na
ocenie stopnia
społecznej
szkodliwości
czynu nie
dostrzegając, że
poziom tego
stopnia -
przyjęty przez
Sąd I instancji
jako bardzo
wysoki, a nawet
oscylujący w
granicach
najwyższego -
nie powoduje
niejako
automatycznie
ukształtowania
na tym samym
pułapie sankcji
penalnej w
ramach
ustawowego
zagrożenia.
Takie
rozumowanie
nie uwzględnia
innych dyrektyw
mających wpływ
na decyzję w
tej kwestii, o
których mowa w
art. 53 § 1 i 2 k.k.
Sąd wymierza

bowiem karę
według swojego
uznania, w
granicach
przewidzianych
przez ustawę,
bacząc, by jej
dolegliwość nie
przekraczała
stopnia winy,
uwzględniając
stopień
społecznej
szkodliwości
czynu oraz
biorąc pod
uwagę cele
zapobiegawcze i
wychowawcze,
które ma
osiągnąć w
stosunku do
oskarżonego, a
także potrzeby w
zakresie
kształtowania
świadomości
prawnej
społeczeństwa.
Wymierzając
karę, sąd
uwzględnia w
szczególności
motywację i
sposób
zachowania się
sprawcy,
zwłaszcza w
razie
popęnienia
przestępstwa na
szkodę osoby
nieporadnej ze
względu na wiek
lub stan zdrowia,
popęnienie
przestępstwa
wspólnie z
nieletnim,
rodzaj i stopień

naruszenia
ciężących na
sprawcy
obowiązków,
rodzaj i rozmiar
ujemnych
następstw
przestępstwa,
właściwości i
warunki
osobiste
sprawcy, sposób
życia przed
popelnieniem
przestępstwa i
zachowanie się
po jego
popelnieniu, a
zwłaszcza
staranie o
naprawienie
szkody lub
zadośćuczynienie
w innej formie
społecznemu
poczuciu
sprawiedliwości,
a także
zachowanie się
pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy
rozstrzygając o
konsekwencjach
stwierdzenia
winy
oskarżonego
dokonał
właściwego
wyważenia
wszystkich
występujących w
sprawie
relewantnych
dla wymiaru
kary
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak i

niekorzyść T.
G., dając im
wyraz w
kwestionowanym
rozstrzygnięciu
o karze.

Wbrew
twierdzeniom
oskarżyciela
publicznego, Sąd
Okręgowy nie
przecenił przy
wymiarze kary
złożonych przez
oskarżonego
wyjaśnień,
stanowiących
najistotniejszy
element
osobowego
materiału
dowodowego i
pozwalających
ustalić sposób
przestępnego
działania.

Rzeczywiście
było wiele
przesłanek do
wytypowania
oskarżonego
jako sprawcy,
ale przecież, bez
wyjaśnień T. G.
stanowiących w
znacznej części
podstawę
poczynionych
ustaleń,
odtworzenie
przebiegu
zdarzenia byłoby
bardzo
utrudnione,
niemalże
niemożliwe.

Przyznanie się
do winy w
warunkach

pełnej
dobrowolności
pozwala również
na ocenę
postawy
oskarżonego
jako wyraźnie
ekspiacyjnej.
Oskarżony miał
wszak
świadomość, że
przyznanie się
do winy
nieuchronnie
pociągnie za
sobą
wymierzenie mu
kary
pozbawienia
wolności, której
wysokości co
prawda nie znał,
ale zdawał sobie
sprawę, że
będzie ona tak
czy inaczej
długoterminowa,
a więc bardzo
dotkliwa. Mimo
to oskarżony nie
zataił, w jaki
sposób pozbawił
życia swojego
przyjaciela i
wskazał
narzędzie
zbrodni.
Konsekwentne
wyjaśnienia T.
G., jego
stanowcze
przyznawanie
się do winy
– przy braku
bezpośrednich
świadków
zdarzenia –
ułatwiły
znacząco
dotarcie do

prawdy.
Oskarżyciel
publiczny
deprecjonując
dowód z
wyjaśnień
oskarżonego
ograniczył się
do lakonicznego
stwierdzenia, że
zgromadzone w
toku
postępowania
dowody nie
budziły
wątpliwości, a
złożone
wyjaśnienia
podejrzanego
nie powinny
mieć znaczącego
wpływu na
obniżenie
wymiaru kary.
Nie aprobując
tego stanowiska
warto nieco
pogłębić
argumentację w
tej mierze. Nie
można bowiem
pomijać, że na
zabezpieczonej
siekierze, którą
zadano
pokrzywdzonemu
trzy ciosy,
ujawniono profil
genetyczny
pochodzenia
męskiego
zgodny z
profilem
genetycznym M.
G., natomiast
nie ujawniono
na niej DNA
oskarżonego, a
ze względu na
degradację DNA

lub niewystarczającą jego ilość uzyskany wynik nie nadawał się do interpretacji oraz do analizy porównawczej. Tożsame wnioski, tj. uzyskanie wyniku nienadającego się do interpretacji oraz do analizy porównawczej, sformułowano odnośnie materiału dowodowego w postaci noża kuchennego z rękojeścią koloru czarnego i małego noża kuchennego z plastikową rękojeścią (k. 204-205). Tym samym nie sposób zgodzić się z sugestią apelującego, że postawa procesowa oskarżonego – przyznanie się do winy, złożenie szczegółowych wyjaśnień oraz współpraca z organami ścigania w postępowaniu przygotowawczym, pozwalająca ustalić istotne okoliczności czynu i narzędzie

zbrodni - nie
powinna mieć
w tej sprawie
znaczącego
znaczenia jako
okoliczność
łagodząca przy
wymiarze kary.
Tym bardziej,
że argumentacja
oskarżyciela
publicznego
ograniczyła się
do subiektywnej
oceny wyjaśnień
oskarżonego,
bez
przedstawienia
jakichkolwiek
okoliczności
mogących
deprecjonować
jego depozycje
procesowe. Sąd
Okręgowy
przydał właściwą
rangę
wyjaśnieniom T.
G. w ramach
okoliczności
oddziałujących
na wymiar kary
dostrzegając i
przyznając się
do winy i
nie tracąc z
pola widzenia
realnej treści
wyjaśnień, o
czym przekonują
pisemne motywy
zaskarżonego
wyroku (str.
10-11). Nie
sposób zatem
uznać, że
postawa
procesowa
oskarżonego
została

przeceniona
przez sąd meriti,
tak jak sugeruje
to niefortunnie
prokurator.

Idąc dalej,
oskarżyciel
publiczny
podkreślił
istotną z punktu
indywidualnego
stopnia
społecznej
szkodliwości
postać zamiaru
bezpośredniego
przypisanego
oskarżonemu,
nie
uwzględniając
należyście, że
zamiar ten
przybrał formę
dolus
repentinus.
Zachowanie
oskarżonego
było bowiem
działaniem
impulsywnym,
nagłym, bez
premedytacji, co
niewątpliwie ma
znaczenie przy
ocenie stopnia
społecznej
szkodliwości i
winy, które są
mniej naganne
niż przy
działaniu
przemyślanym,
dobrze
przygotowanym,
podjętym z
premedytacją
(dolus
premeditatus).
Choć powyższe

w żaden sposób
nie
usprawiedliwiało
zachowania
oskarżonego to
jednak finalna,
karygodna
decyzja T. G.
została podjęta
w sposób nagły.
Tymczasem
postępek
sprawcy z takim
właśnie
zamiarem
wyznacza
stopień jego
winy, który bez
wątpienia jest
niższy aniżeli
w przypadku
przestępczych
działań
planowanych. Z
kolei stopień
winy limituje
wymiar kary
zgodnie z treścią
art. 53 § 1
k.k. Zatem także
i ten element
winien zostać
potraktowany
jako łagodzący
zachowanie
oskarżonego, a
w konsekwencji
wpływać na
decyzję w
przedmiocie
wymiaru kary.

Wymaga
zwrócenia uwagi
także jeszcze
jeden argument
dotyczący
stopnia
społecznej
szkodliwości

zachowania
przypisanego
oskarżonemu.
Oskarżyciel
publiczny,
uzasadniając
zaostrenie
wymierzonej
oskarżonemu
kary, stwierdził,
że na
zwiększenie
indywidualnego
stopnia
społecznej
szkodliwości
niewątpliwie
wpływa fakt,
że oskarżony
dopuścił się
zamachu na
życie ludzkie, a
skutkiem jego
zachowania była
śmierć
pokrzywdzonego.
Argumentacja
prokuratora jest
całkowicie
błędna
albowiem
okoliczność,
która stanowi
znamię czynu
zabronionego
przez ustawę
karną i została
już
uwzględniona
przez
ustawodawcę
przy określeniu
granic
ustawowego
zagrożenia
sankcji karnej,
nie może być
traktowana
dodatkowo jako
okoliczność

wpływająca na wymiar kary w ramach tej właśnie sankcji (vide: wyrok SA we Wrocławiu z 9.09.2009 r. II AKa 228/09). Skoro T. G. odpowiada za czyn z art. 148 § 1 k.k., a więc z przepisu chroniącego dobro jakim jest życie ludzkie, a przepis ten został zaopatrzony w odpowiednią sankcję karną to fakt, że działanie oskarżonego było skierowane przeciwko takiemu właśnie dobru chronionemu prawem nie może implikować jednocześnie rozmiaru sankcji karnej przewidzianej za przestępstwo godzące w owo dobro (to jest sankcji określonej za czyn z art. 148 § 1 k.k.) i równolegle w ramach ustanowionego w tym zakresie zagrożenia stanowić okoliczności obciążającej,

wpływającej na
zaostrenie kary
za tego rodzaju
czyn. Gdyby
zaakceptować
tok
rozumowania
oskarżyciela
publicznego
zaprezentowany
w tym zakresie
w apelacji,
wówczas w
każdym
przypadku
skazania danej
osoby na
podstawie art.
148 k.k.,
należałoby przy
wymiarze kary
uwzględniać
dodatkowo jako
okoliczność
obciążającą fakt,
że popełniony
przez tę osobę
czyn godził w
dobro jakim jest
życie ludzkie.

Zgodnie z
przepisem art.
53 § 2
k.k. wymierzając
karę sąd
powinien
uwzględniać
również
zachowanie
sprawcy po
popełnieniu
przestępstwa.
Choć prawdą
jest, że T. G.
nie zgłosił się
sam do jednostki
Policji i nie
poinformował o
popełnionym

przestępstwie to jednak oskarżyciel publiczny, ustalając katalog okoliczności obciążających zachowanie oskarżonego, w sposób nieuprawniony zaliczył do tego zbioru brak po stronie oskarżonego samodenuncjacji. Niewątpliwie zgłoszenie się po popełnionym przestępstwie do jednostki Policji jest istotną okolicznością łagodzącą, ale niezgłoszenie się nie może stanowić okoliczności obciążającej, tak jak domaga się tego oskarżyciel, tym bardziej że oskarżony od samego początku konsekwentnie przyznawał się do popełnienia przypisanego mu czynu. Nadto dowolnym byłoby uznanie, że oskarżony pozostając na miejscu popełnienia przestępstwa i śpiąc pod kołdrą czynił to w celu ukrycia swojej

osoby (w sposób zresztą bardzo nieudolny). Podobnie trudno uznać by wkładając nóż w szczelinę ściany budynku gospodarczego oskarżony miał na celu ukrycie narzędzia zbrodni skoro niezwłocznie ujawnił miejsce jego położenia przybyłym na miejsce funkcjonariuszom Policji, a nadto by podejmował próbę ukrycia ciała pokrzywdzonego skoro zwłoki zostały przez niego pozostawione w widocznym miejscu, zauważalnym z sąsiedniego domu, którego mieszkańcy zawiadomili organy ścigania, oraz przykryte kocem w taki sposób, że zarówno nogi ofiary jak i znajdujące się wokół niego plamy krwi były widoczne. Oskarżony nie uciekał przed Policją, a skoro przypisano mu zarzut

zabójstwa, a więc ustalono, że skutek w postaci śmierci objęty był jego zamiarem, to nie można uznać za okoliczność znacznie zaostrzającą wymiar kary brak realnych działań zmierzających do uratowania życia pokrzywdzonego oraz wezwania pogotowia ratunkowego. Na marginesie należy podkreślić, że tego rodzaju działanie byłoby bezcelowe skoro zgon M. G. był zgonem nagłym, gwałtownym. Brak jakichkolwiek prób ratowania lub wzywania pomocy do pokrzywdzonego, świadczy o zrealizowanym zamiarze zabójstwa – natomiast w żaden sposób nie powinno było zostać potraktowane przez oskarżyciela jako element znaczący negatywny w procesie

kształtowania
wymiaru kary.
Na marginesie
należy
dodatkowo
wytknąć
prokuratorowi,
że gdyby
oskarżony
podejmował
próby
ratowania, czy
wzywania
pomocy dla
ww. to zamiar
zabójstwa
stanąłby
przecież pod
znakiem
zapytania. W
takiej sytuacji
wątpliwa byłaby
zatem
kwalifikacja
prawna oparta o
przepis art. 148
k.k. Tym samym,
Sąd Apelacyjny
podnosi, że
przedstawione
powyżej
elementy
zachowania
oskarżonego nie
mogły mieć
wpływu na
miarkowanie
wysokości
wymierzonej T.
G. kary
pozbawienia
wolności jakiej
domagał się
oskarżyciel
publiczny.

Sąd Odwoławczy
dokonując
wyważenia
występujących w

sprawie
relewantnych
dla wymiaru
kary
okoliczności, nie
mógł pominąć
jednak szeregu
okoliczności
obciążających
zachowanie
oskarżonego.

Bez wpływu
na kształtowanie
wymiaru kary za
czyn z art. 148
§ 1 k.k. nie
mogły pozostać
okoliczności,
które stały się
genezą jego
popelnienia. T.
G. w sposób
opisany w
zaskarżonym
wyroku
zareagował na
banalny bodziec.
I jakkolwiek,
co oczywiste,
żadna pobudka
nie jest w stanie
usprawiedliwić
pozbawienia
drugiego
człowieka życia,
to niemniej ta,
która
zadecydowała o
czynie T. G.,
musi zostać
należycie
napiętnowana.
Trudno bowiem
dopatrzyć się
adekwatności
reakcji
oskarżonego na
będący udziałem
pokrzywdzonego

czynnik inicjujący ową reakcję.

Nie można pominąć także i tego, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k. w stanie nietrzeźwości, co także stanowi, słusznie wyeksponowaną przez Sąd I instancji, okoliczność obciążającą jego zachowanie.

Opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna (k. 17) stwierdziła występowanie u oskarżonego zespołu zależności alkoholowej, związek czynów będących przedmiotem procesu z uzależnieniem od alkoholu i brak poczucia tego uzależnienia u oskarżonego.

Trafne jest więc przekonanie Sądu I instancji o konieczności długotrwałego oddziaływania resocjalizacyjnego w ramach kary

pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym dla osób uzależnionych od alkoholu. Z ww. opinii nie wynika natomiast, by mankamenty te nie mogłyby zostać skorygowane w toku dłużej trwającego procesu resocjalizacji, oddziaływań terapeutycznych służących wyeliminowaniu uzależnienia od alkoholu, którego spożywanie było istotnym czynnikiem wpływającym na popełnienie przestępstw. Sąd Apelacyjny miał bowiem na uwadze to, iż oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, ale co należy podkreślić - za przestępstwa przedmiotowo inne aniżeli czyn będący przedmiotem niniejszej sprawy, a nadto przestępstwa popełniane w związku właśnie

z nadużywaniem alkoholu. Ale te źródła przestępnych zachowań oskarżonego Sąd pierwszej instancji dostrzegł i uwzględnił należycie orzekając terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności.

Miarkując dla oskarżonego wymiar kary za zbrodnię zabójstwa, poza polem uwagi nie mogło pozostać także i to, że oskarżony przed feralnymi wydarzeniami nie funkcjonował prawidłowo w społeczeństwie jako jednostka, o czym świadczy jego uprzednia karalność i negatywna opinia środowiskowa. Należy jednak stanowczo podkreślić, że okoliczności te nie są determinantą jednoznacznie przemawiającą za koniecznością orzeczenia

względem
oskarżonego
kary
eliminacyjnej w
postaci aż 25
lat pozbawienia
wolności. Sam
bowiem fakt
uprzedniej
karalności,
odległej w czasie
i dotyczącej
przestępstw
przeciwko
bezpieczeństwu
w komunikacji i
mieniu, a więc
przestępstw
przedmiotowo
innych aniżeli
czyn
przypisywany
oskarżonemu w
niniejszej
sprawie, nie
oznacza jeszcze,
że T. G. jest
sprawcą na tyle
zdemoralizowanym
aby całkowicie
wykluczyć w
jego przypadku
skuteczność
oddziaływań
resocjalizacyjnych.
Za niemożnością
sformułowania
tak
kategorycznie
negatywnej
prognozy
kryminologicznej
przemawia jego
postawa w
procesie, o której
była mowa
powyżej, a także
aktualnie
poprawne
funkcjonowanie

w izolacji
penitencjarnej.
Głęboki stopień
demoralizacji
oskarżonego, nie
wyklucza
wychowawczego
oddziaływania
kary, czego nie
negował również
oskarżyciel
publiczny
podkreślając w
złożonej apelacji
potrzebę
długotrwałej
resocjalizacji
oskarżonego.

Dokładna
lektura
pisemnych
motywów
zaskarżonego
wyroku (str. 25,
26, k. 398-399)
dowodzi
również, że
przywoływane
przez
prokuratora
argumenty
dotyczące relacji
łączącej
oskarżonego z
pokrzywdzonym,
a także
trzykrotnego
uderzenia
pokrzywdzonego
obuchem
siekiery, wbrew
twierdzeniom
apelacji, zostały
przez Sąd
Okręgowy
uwzględnione
jako
okoliczności
zwiększające

stopień
szkodliwości
społecznej.
Dywagacje
oskarżyciela
publicznego
zawarte w
apelacji nie
wnoszą więc
żadnej nowości
do sprawy.

Zdaniem Sądu
Apelacyjnego
oskarżyciel
publiczny nadał
też w apelacji
zbyt duże
znaczenie
okolicznościom
obciążającym.

Sąd a quo,
wyjątkowo
precyzyjnie
rozważył
wszystkie
okoliczności
mające wpływ
na wymiar kary,
poświęcając ich
analizie znacznie
szersze
rozważania niż
te, które zawarte
zostały w
apelacji. Jak
wynika z
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku Sąd
pierwszej
instancji miał
w odpowiedni
sposób na
względnie
okoliczności
przemawiające
za zaostrzeniem
represji karnej
i nie można

przyjąć racjonalnie, że w realiach tejże sprawy nie przydał im właściwego znaczenia lub je zbagatelizował.

Nie może umknąć uwadze, że stanowisko oskarżyciela publicznego warunkowane jest przede wszystkim prewencją ogólną. Nie negując istotnego znaczenia potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, należy pamiętać, że jest to jeden z elementów, który karę kształtuje i nie może zdominować pozostałych. Tak zaś by się stało, jeśli kara pozbawienia wolności zostałaby orzeczona w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności. Miałaby ona charakter przede wszystkim odwetowy i to nie tylko za popełniony czyn,

ale również
za zachowanie
oskarżonego po
jego
popelnieniu.

Zwraca również
uwagę, że
apelujący w
żaden sposób
nie uzasadnił
swojego
lakonicznego
stanowisko, iż
kara 15 lat
pozbawienia
wolności – z
natury rzeczy
przecież i tak
surowa – nie
czyni zadość
postulatom
odnoszącym się
do celów
prewencji
ogólnej.

Sposób
argumentacji
prokuratora
zaprezentowany
w apelacji
wskazuje, że
oskarżyciel
prezentuje
uproszczone i
jednostronne
podejście do
wymiaru kary
bez właściwego,
wyważonego
wartościowania
wszystkich zasad
i przesłanek
mających wpływ
na ustalenie jej
wymiaru. Skoro
kara orzeczona
przez Sąd
pierwszej
instancji w

swojej surowości
odpowiada
wszystkim
kwantyfikatorom
sankcji za
przypisane
oskarżonemu
przestępstwo
zabójstwa w
typie
podstawowym,
to w tym
zakresie nie
było podstaw do
uwzględnienia
zarzutu rażącej
niewspółmierności
kary.
Uwzględniając
wszystkie ww.
aspekty
odnoszące się
do przesłanek
wskazanych w
art. 53 § 1 i 2 k.k.
Sąd odwoławczy
uznał, że
wymierzona
kara jest
adekwatna i
proporcjonalna
do wagi czynu,
spełni wymogi
prewencyjne
(indywidualne i
ogólnospołeczne),
a tym samym
odpowiada idei
sprawiedliwego
ukarania danego
sprawcy za to,
czego się
dopuścił.
Surowsze
sankcje penalne
w realiach tej
sprawy –
postulowane
przez
oskarżyciela

publicznego
wymiarzenie
eliminacyjnej
kary 25 lat
pozbawienia
wolności - nie
są konieczne
do osiągnięcia
celów
określonych
przez
ustawodawcę w
cyt. przepisie. To
prawda, że kara
ma mieć postać
"sprawiedliwej
odpłaty", ale
dostosowanej do
wszystkich
kryteriów z art.
53 k.k., będącej
ich wypadkową -
nie zaś zemstą,
czy odwetem
sprowadzającym
się do braku
właściwego,
personalnego
odniesienia jeśli
chodzi o osoby,
których dotyczy.
Osiąganie celów
ogólnoprewencyjnych
poprzez
wykorzystywanie
społecznego
oddziaływania
kary nie
powinno
odbywać się
kosztem
sprawiedliwości.
Wymierzanie
kar zbyt
surowych nie
umacnia
poszanowania
prawa, ufności
w celowość
przestrzegania

norm prawnych
organizujących
społeczeństwo
ani zaufania do
organów prawo
realizujących
(vide: wyrok
SA w Krakowie
z 1.02.2001 r.
sygn. II AKa
3/01).

Uwzględniając
poczynione
wyżej ustalenia,
bez wątpienia
orzeczenie
wobec
oskarżonego
kary w żądanej
przez
prokuratora
wysokości
czyniłoby ją
nazbyt surową,
a przez to
niesprawiedliwą.

Na marginesie,
odnosząc się do
przytoczonego
przez
apelującego
fragmentu
wyroku Sądu
Najwyższego z
dnia 9 marca
1979 r. wskazać
należy, że takie
okoliczności, jak
wskazane w
powołanym
judykacie, nie
cechowały
zachowania T.
G.. Nie ulega
wątpiwości, że
każde zabójstwo
jest czynem z
natury rzeczy
okrutnym,

albowiem godzi w najwyższą, bezcenną, niewymierną wartość, jaką jest życie człowieka, jednak nie sposób przypisać oskarżonemu popełnienia go w szczególnie odrażających okolicznościach uwzględniając postać przypisanego mu zamiaru (dolus directus repentinus), a także sposób jego działania. Nie sposób zaliczyć również niniejszej sprawy do wypadków najcięższych, a więc sytuacji gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przewyższają okoliczności łagodzące. W realiach poddanego osądowi przypadku nie sposób bowiem pominąć występujących w sprawie okoliczności łagodzących, które skarżący prokurator niesłusznie deprecjonuje bądź wręcz im zaprzecza mimo

ich oczywistości
wykazanej
powyżej.

Reasumując,
zarzut rażącej
niewspółmierności
kary nie
zasługiwał na
uwzględnienie,
bowiem
prokurator nie
wykazał, że
jakieś
okoliczności
mające wpływ na
sądowy wymiar
kary zostały
pominięte,
niedoszacowane,
bądź
przeszacowane.
Mając na
uwadze
przedstawiony
wyżej katalog
okoliczności
warunkujących
zrealizowanie
zasad
prawidłowej
reakcji prawno-
karnej w fazie
wymierzanie
kar, Sąd
Apelacyjny
uznał, że
dolegliwością
proporcjonalną
do stopnia jego
zawinienia i
okoliczności
sprawy,
uwzględniającą
należyte
stopień
społecznej
szkodliwości
popelnionego
przez T. G.

przestępstwa
zabójstwa jest
orzeczona przez
Sąd I instancji
kara 15 lat
pozbawienia
wolności. W
niniejszej
sprawie brak
jest podstaw
do wymierzenia
oskarżonemu
kary 25 lat
pozbawienia
wolności. Karę
tę, mającą
charakter quasi
eliminacyjny,
winno się
orzekać tylko
w wyjątkowych
wypadkach, gdy
stopień winy
jest najwyższy, a
względy
prewencyjne
kary biorą górę
nad jej celami
wychowawczymi.
Kara ta nie
tyle bowiem
wychowuje
sprawcę, co
izoluje go od
społeczeństwa
(vide: wyrok
SA w Krakowie
z dnia 22
listopada 2012 r.
II AKa 184/12).
Nagłość
zamiaru,
obszerne
wyjaśnienia i
przyznanie się
do zbrodni
zabójstwa,
szczerzy żal i
skrucha, a także
poprawne

funkcjonowanie
w warunkach
izolacji
penitencjarnej,
stwarzające
perspektywę
skorygowania
postawy
oskarżonego
wskazują, że
przekonanie
Sądu
Okręgowego w
Zielonej Górze o
braku
konieczności
sięgania po karę
wyjątkową 25
lat pozbawienia
wolności mieści
się w granicach
sędziowskiego
swobodnego
uznania i nie
nosi cech
rażącej,
niewspółmiernej
łagodności. Sąd
Apelacyjny uznał
ukształtowaną
przez Sąd
Okręgowy karę
za należycie
wyważoną,
prawidłowo
uwzględniającą
sądowe
dyrektywy
wymiaru kary
oraz cele kary -
tak w zakresie
prewencji
indywidualnej,
jak i generalnej
- adekwatne do
stopnia winy
i społecznej
szkodliwości
przypisanego

oskarżonemu czynu.		
Wniosek		
o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez skazanie T. G. na karę 25 lat pozbawienia wolności	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Z tych samych względów dla których Sąd uznał zarzut za niezasadny – wniosek niezasadny.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ZSTRZYGNIECIE		

SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy
a) ustalenia faktyczne – nie były kwestionowane a sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu; b) wysokość wymierzonej oskarżonemu kary;	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
ustalenia faktyczne nie były kwestionowane a sąd nie znalazł podstaw do ich podważania z urzędu. Brak podstaw do dalszego zaostżenia orzeczenia o karze, z przyczyn wskazanych	

powyżej przy ocenie zarzutu apelacji prokuratora.			
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwięźle o powodach zmiany			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	

Zwięzłe powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia i umorzenia wskazaniami szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o i ze		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe powodach uchylenia	o		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		

6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
2. 3.	<p>O kosztach obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.29 ust.2 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. Nr 16, poz. 124 z późn.zm.) i § 1, § 2 pkt 1 i 2, § 4 ust.1-3, § 17 ust.2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz.U. z 2019, poz. 18). Z tego też tytułu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. K. kwotę 738 zł; w tym 23 % VAT, z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej</p>	

nawet w części pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art.636 § 1 kpk zwolniono oskarżonego z obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Prawdłowo należało jednak kosztami tymi obciążyć Skarb Państwa z uwagi na nieuwzględnienie apelacji prokuratora (jako jedyne apelującego).

7. PODPIS

I. P. P. G. M. Ś.